

# Górnosłazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłazak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

1-go maja: Filipa i Jakóba.

Wschód słońca:

godz. 4 minut 32

Zachód słońca:

godz. 7 min 23

Jmionia słowiańskie:

1-go maja: Lubomir.

## Do czego dążą socjal-demokraci?

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na zgubną robotę socjal-demokratów i wykazaliśmy, że ostatecznym ich celem jest odebranie ludowi religii. Wprawdzie na zarzuty takie odpowiadają »zbawcy ludu«, że religia jest sprawą prywatną każdego i że jej nie naruszają. Jest to bardzo pięknie, ale fakta co innego nam powiadają. W gazetach socjalistycznych na każdym kroku spotykamy się z napaściami na nasz Kościół katolicki i nasze urządzenia katolickie, a z niezrównaną zaciekleścią walczą przeciwko księżom katolickim. Nic dziwnego, że socjaliści tak postępują, gdyż cały ruch socjalistyczny prowadzą przeważnie innowiercy, nieprzejednani wrogowie Kościoła katolickiego, którzy najchętniej zgładziliby go z tego świata. Aby jednak lud robotczy, lud ten, który najwięcej wyzyskiwany jest przez kapitalizm, na swą stronę przyciągnąć, głoszą mu, że socjaldemokracja jest jedyną jego obrońcą.

Takie twierdzenie jest kłamstwem. Mamy ludzi i partie, które bezporównania o wiele więcej działają dla uboższego ludu, niż socjaldemokraci. Ludzie ci są jednak katolikami i chcą zachować robotnikowi najświętsze skarby, to jest religię.

Najsmutniejsze skutki nowoczesnej socjaldemokracji mamy w Francji, gdzie socjaldemokraci razem z masonami rządzą krajem. Zdawaćby się mogło, że robotnicy tam nie są wyzyskiwani i mają jak najlepsze czasy, gdyż ministrowie sami zaliczają się do socjalnych demokratów. Przecież powinno im być bardzo łatwo, przeprowadzić takie prawa, któreby zakazały wyzysk biednych robotników. Ale co innego jest, gdy chodzi o agitację i pozyskanie sobie zwolenników, a co innego, gdy chodzi o praktyczne zastosowanie się do szumnych obietnic. W Francji tak samo, albo jeszcze gorzej wyzyskiwany jest robotnik, niż w wielu innych krajach. Dowodem tego nieustające strajki robotników.

Francuscy socjaliści jednak »coś« dziać. Otóż prowadzą od dłuższego czasu zacieklą walkę z Kościołem katolickim i prawdopodobnie wyjdą zwycięsko z tej walki. Chcą go ograbić z wszystkiego majątku, które pobożne osoby mu podarowały. Francja katolicka, Francja, która przelewała dawniej krew za Kościół katolicki, która stworzyła państwo kościelne, ta Francja tak daleko obecnie się spodliła, że szydzi sobie z katolicyzmu, naigrawa się z papieża i jego rozporządzeń. Kto doprowadził Francję do tego upadku. Otóż socjaliści razem z masonami, którzy objęli ster rządów francuskich.

Jest to odstraszący dowód, iż socjalna demokracja jest największym wrogiem Kościoła katolickiego. Tak samo byłoby u nas w kraju, gdyby socjaliści dostali się do steru rządu. Dla tego musimy się strzedz przed nią, a nieoświeconym robotnikom katolickim zwracać uwagę, że dla nich nie ma miejsca szeregach socjalistów. Mamy przecież demokrację chrześcijańską, która broni robotników przed wyzyskiem i stara się o przeprowadzenie praw korzystniejszych dla nich.

Niechże więc każdy z naszych robotników opowiada swym znajomym, do jakiego upadku moralnego doprowadziła Francję zachwalana socjaldemokracja, ta obrońca ludu robotczego.

## Polacy u Papieża.

Jak już krótko donosiliśmy, w poniedziałek wielkanocny odbyła się w sali królewskiej Watykanu oficjalna audyencya dla 700 Polaków. — Arcybiskup ks. Bilczewski odczytał następujący adres:

»Ojciec św. Zeszłego roku zdałem sprawę ludowi mojemu z tego, jak bardzo miłościwie przyjąłeś pielgrzymów Polaków, którzy podążyli do Ciebie ze swoimi biskupami i przedniejszymi w narodzie mężami, aby Ci złożyć hołd niezłomnej wierności, posłuszeństwa i przywiązania. W liście pasterskim, poświęconym tej sprawie, wspominałem, że najgorętszym moim jest pragnieniem, aby rychło przyszła do skutku pielgrzymka uczniów naszych szkół średnich i seminariów nauczycielskich do grobów apostołów. — Dzięki Najwyższemu, społeczeństwo nasze myśl tę przyjęło życzliwie, bo oto masz Ojciec święty, u stóp Twoich to, co kraj i naród nasz ma najdroższego, naszą młodzież. W początkach XIII wieku wojsko, złożone z 50,000 dzieci, z gorącą wiarą w sercu, udało się na zdobycie ziemi świętej. Ci wszyscy, których tutaj widział u stóp Twoich, udali się na zdobycie Twojego serca, Twego błogosławieństwa, przysłali powiedzić Ci, Ojciec św., że Chrystusa i Jego Matkę najdroższą kochają nadewszystko, że uważają sobie za szczęście największe, iż są uczniami Jezusa Chrystusa, że św. Kościoła katolickiego nigdy się nie zaprą, owszem, całym życiem swoim chcą sobie zasłużyć na miano zaszczytne, jakie niegdyś papież nadali ich ojcom, którzy przed wieki przelewali krew w obronie ojczyzny i Kościoła i cywilizacji chrześcijańskiej: »Milites Christi«, (żołnierze Chrystusa) chcą być nazwani.

Tysiące innych, którzy, mimo najgorętszych pragnień do Rzymu przybyć nie mogli, łączą się w tej chwili całym sercem z szczęśliwymi swymi kolegami, w wyznawaniu wiary, jakie ci ostatni u stóp Twoich składają.

»Razem z nimi przybyła liczna drużyna dyrektorów i profesorów szkół średnich, aby wobec Ciebie, Namiestniku Chrystusa, na ziemi zaświadczyć, że wierni tradycji narodowej chcą powierzoną sobie młodzież wychować w bojaźni i miłości bożej, przekonani, że naród wierzący i cnotliwy zginąć nie może. Pobłogosław więc Ojciec święty, błagam na kolanach, tej gromadce wiernych synów Twoich Polaków i Niemców z Bukowińskiej części mojej dycezyi, pobłogosław całej młodzieży naszej i jej nauczycielom, którzy z całą miłością spełniają ciężkie swoje obowiązki, pobłogosław ich rodzicom tutaj obecnym i nieobecnym, ich krewnym i powinowatym, pobłogosław i mnie najniegodniejszemu słudze Temu, abyśmy, co obiecujemy, w wierności Bogu i Jego kościołowi na ziemi zawsze i całym życiem dochowali.«

Papież odczytał długą odpowiedź, zwróconą do »Wielce czcigodnych Polaków«. Arcybiskup przedstawił dzie-

sięciu uczniów, jako kierowników pielgrzymki p. Gerstmana, Lityńskiego i hr. Pinińskiego, oraz dziesięciu wybitnych uczestników pielgrzymki. — Wszystkie panie były dopuszczone do ucałowania ręki Ojcu św. Uczniowie odśpiewali »Serdeczna Matko« i w końcu wnieśli okrzyk »Niech żyje«.

**Rodzice! uczcie dzieci czytać i pisać po polsku.**

## Z działalności prowokatorów rządowych.

Korespondent »Nowej Reformy« pisze z Noworadomska 25 kwietnia.

Ze wszystkich stron kraju dochodzą wieści o bardzo intensywnej działalności prowokatorów rządowych. Im bardziej zbliża się 1 maja, tem bardziej wzmagają się i zaznacza praca agentów żandarmsko-policyjnych, po wsiach jeżdżą jakieś osobistości tajemnicze, przebrane za chłopów, ale mówiące wcale nie chłopską polszczyzną, i namawiające do rabowania dworów szlacheckich, dzielenia ziemi »pańskiej«. W paru miejscowościach chłopci zabrali się energicznie do tych wysłańców »króla polskiego« i pokazali, że byli to przebrani żandarmi. W Płockiem przy agitatorach, podżegających lud do zabierania ziemi pańskiej, znaleziono w węzłkach szynele żandarmskie.

Rzecz charakterystyczna, że prowokacja żandarmka podszywa się pod firmę »rządu polskiego« lub »króla polskiego« na wsi, po miastach natomiast występuje w imieniu istniejących organizacji socjalistycznych, przyczem tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku wystąpienia posiadają charakter jawnie antynarodowy i antysocjalistyczny. Widziałem odezwę z podpisem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, nawołującą do »rozprawienia się« z inteligencją. Jestto świstek, zaopatrzonej w obrazek, na którym dwóch robotników rżnie piłą leżącego »inteligenta«. Obrazek zaopatrzonej jest w napis: »Jak się rozprawić z paniami. Odezwa ta kursuje w Zagłębiu Dąbrowskiem, Częstochowie, Noworadomsku, Zawierciu i t. d. W Łodzi i okolicach prowokacja rozrzuca odezwy z podpisem P. P. S., a nawołujące do bicia żydów.

Odezwy ze źródeł prowokatorskich szerzą się obecnie bardzo dużo w całym kraju. Niektóre z nich przepełnione są rusecizmami i wogóle zwrotami, zupełnie niewłaściwymi mowie naszej. Oprócz podburzających do czynów gwałtownych na osobach i mieniu szlachty, oraz żydów, są i takie, które mają za zadanie wywołać popłoch w sferach drobnomieszczańskich. Do takich należy wierszyk następujący, który wyglądałby na zwykły warszawski dowcip ulicznikowski, gdyby nie był rozpowszechniony w odbitkach w najrozmaitszych stronach kraju. Wierszyk ten brzmi:

Warszawa do wynajęcia,  
Moskole do wyrznięcia,  
A wy biedne matki  
Zabierajcie swoje dziatki,  
Uciekajcie za rogatki...

Należy się spodziewać, że wyższy stopień kultury i uświadomienia polskich mas chłopskich i robotniczych nie pozwoli sferom rządowym doczekać się poddania plonu obfitej siejby prowokatorskiej.

## Polożenie w Królestwie.

Z Warszawy piszą do »N. Ref.«: Najszerszym niezawodnie jest dotychczas z pośród wszystkich przyjaciół Polaków Witte, a jak przytem zazdrosny o to swoje stanowisko, dowodzi telegram petersburski, stapiający, jak śnieg kwietniowy, niezgrabną pogłoskę, spłodzoną z ojca, optymizmu polskiego, i macochy, ugodości, co do rzekomej różnicy poglądów general-gubernatora Maksymowicza z komitetem ministrów w kwestyi polskiej. Telegramem tym stwierdza minister Witte wręcz przeciwnie, iż Maksymowicz we wszystkim zgodny był z komitetem ministrów i odmiennego zdania co do niczego nie wypowiedział, zatem i wieść o zamiarze jego ustąpienia jest bezzasadną.

Cios to nie mały dla ugodowego optymizmu, wiążącego od pewnego czasu nawet z tak wstrzemięźliwych do niedawna pism, jak »Kuryer Warszawski«. Niechże to będzie przestroga dla nich, aby przedwcześnie i samozwańczo nie wystawiały obecnemu rządowi pokwitowania z kwestyi polskiej, gdyż błąd ten taktyczny może je narazić na ciężką odpowiedzialność wobec społeczeństwa polskiego.

Nie mianujmy samozwańczo przyjaciół naszych w figurach general-gubernatorów, a raczej zapiszmy dobrze w pamięci taktykę Wittego, choć szczerą, niemniej pozbawiającą Maksymowicza w przededniu 1-go maja owego nadawanego mu sztucznie blasku obrońcy sprawy polskiej, kiedy równocześnie nieugiętym okazuje się on w tylu sprawach najaktualniejszych, a specjalnie w kwestyi języka polskiego w urzędowaniu gminnym. Ona to została w cenzurze Podgorodnikowa rozmyślnie w stylizacji przekreślona, gdyż zamiast — jak brzmiała odpowiedź do adwokatów: »protokoły mają być także przełożone na język rosyjski« — zmieniono ten właśnie wyraz ostatni i zastąpiono go wyraźnie na »język polski«, co zmienia zasadniczo myśl, podsuwając jej znaczenie, iż protokoły mają być pisane po rosyjsku.

Z powodu tej kwestyi dotychczas jest na wygnaniu wielu obywateli ziemskich (Kozłowski, Witoś i Szańkowski w Petersburgu), z powodu niej spada coraz więcej kar pieniężnych na obywateli, z powodu niej cierpi tyłu włościan, obłożonych karą pieniężną za to, że świeżo nie chcieli podpisać protokołów rosyjskich, z powodu niej nieustannie jeżdżą włościanie na audyencyę i odchodzą z kwitkiem.

A tak samo z 2 wyrokami sądu wojennego, które dotąd toleruje Maksymowicz mimo, iż był to — jak się pokazuje — dowolny kaprys Czertkowa w pierwszych dniach strajku. Sam on oddał wówczas kilkudziesięciu pod sąd wojenny, a gdy się ich liczba mnożyła, zmienił system i resztę oddał pod »Grażdanki«. Dla czegoż więc ci pierwsi mają być skazani na karę śmierci za to samo przewinienie, za które wszystkich innych spotyka kara co najwyżej pół rocznego więzienia?

A takich kwestyi jest mnóstwo i stanowią one ciągle zarzewie niezadowolenia i oporu.

Zaznaczy się to niezawodnie z okazji obchodu 1 maja, który zapowiada się spokojnie, lecz bardzo poważnie, tak że



chyba tylko sam rząd zechce sprowokować rozruchy. Przedewszystkiem strajk ma być ogólny, objąć zatem wszystkie, co się nazywa pracą, a więc i koleje i drukarnie. Pisma w poniedziałek nie wyjdą żadne, a tak samo i ranne wtorkowe. Nie jest wykluczone, iż strajk potrwa nawet 3 dni.

Warszawa wyludnia się coraz więcej, zostawiając wolne pole wielkiej demonstracji, której nie brakuje na zewnątrz i narodowego charakteru. Jak mówią, po warsztatach krawieckich szyje się dużo czamar, które przewiną się w pochodzie.

Bardziej burzliwie zapowiada się ten dzień w Łodzi, gdzie wyludnienie osób zamożniejszych i inteligencji jeszcze większe niż w Warszawie. Odszedł tam od nas cały pułk dragonów.

Jak słyhać, to i tam ma wojsku przysługiwać nieograniczone niczem prawo miecza. Bez względu na ilość ofiar i ich jakość, choćby z dzieci czy kobiet złożony był tłum, oficer każdy ma komenderować salwy do tłumów nieposłusznych lub prowokujących, dopóki nie będzie przywrócony spokój. Miła perspektywa!

## Polska.

### Zabór pruski.

#### Pozostanie polska nazwa.

Gmina Małe Brudzawy w Prusach Zachodnich chciała zmienić, jak już donosiliśmy, swoją nazwę na Bredau, ale minister na taką zmianę nie pozwolił, ponieważ za mało przypominała pierwotne pochodzenie. Archiwum w Gdańsku zaproponowało inne nazwy, mianowicie Brosen, Brusen, Brosdau i Brusdorf, ale z tych żadna gmina się nie podobała. Wobec rozmaitości zdań, postanowiono zatem zatrzymać dotychczasową polską nazwę Małe Brudzawy. — Tak donosi »Danziger Zeitung«.

#### Stu kolonistów.

Do »Dziennika Poznańskiego« piszą z pod Poznania:

»Wyraźnie stu kolonistów ulokuje komisja kolonizacyjna na czterystomorgowym folwarku w Żabikowie, kupionym od włościanina Jakóba Józefka. Ów Józefek nie zdołał 100 mórg w Kolinie pod Lwówkiem utrzymać, a zachorowawszy na »chłopa-pana«, rzucił się na 400 mórg, a nabył ten folwark, jak sam opowiada, od Małeckiego i banku parcelacyjnego. Czemuż Bank nie zastrzegł sobie pierwszeństwa, gdyby Józefek chciał sprzedać? Jak się wyżywi 100 rodzin na 400 morgach, jest za-

gadką i niezagadką. Gmina na tem okropnie ucierpi«.

#### Dla 13 Niemców.

Z Pobjedzisk donoszą, że w kościele tamtejszym w drugie święto wielkanocne ksiądz proboszcz Rudal, 78 letni starzec, po raz pierwszy z rozkazu władzy duchownej musiał wygłosić kazanie niemieckie. Słuchało tego kazania ze wszystkimi — 13 Niemców-katolików.

Wobec tego pisze »Dziennik Berliński«: Podajemy to do wiadomości szczególnie ks. Jadera, proboszcza parafii N. M. Panny w Berlinie, który w odezwach, zzywających do składowania na budowę nowego kościoła sam ogłosił, że w parafii jego znajduje się 5000 Polaków, a dotąd nie zaprowadził dla nich ani jednego kazania polskiego, starającym się zaś o nie członkom komitetu kościelnego grozi — wyrzuceniem za drzwi.

### Zabór austriacki.

#### Pamiętki po Grottgerze.

Wiedeński związek literacki polski uchwalili zająć się zbieraniem wiadomości o zabytkach polskich w Wiedniu, których jest sporo, a ująć je w całość i ogłosić drukiem. Pierwszym krokiem w tym kierunku ma być dokładne zbadanie, gdzie Artur Grottger podczas swojego kilkoletniego pobytu w Wiedniu mieszkał. Wiadomo, że mieszkał przez dłuższy czas przy Ringu, na przeciw nadwornej opery w tak zwanym »Heinrichshof«. Związek zamierza sporządzić tablicę pamiątkową i postarać się o pozwolenie u właściciela domu do jej wmurowania, by tym sposobem uczcić pamięć wielkiego rysownika, posiadającego sławę światową. Na pewno posiada tu tejsza »Słowiańska Biesiada« rysunek jego, zatytułowany »Sława«. Obraz jego pędzla większych rozmiarów posiada właściciel »Heinrichshofa« p. Drasche. Obraz ten, przedstawiający ogromną wartość, dostał się w jego posiadanie za czynsz, jaki mu był Grottger dłużny w kwocie dziesięciu 300 koron.

### Wiadomości ze świata.

#### Za sponiewiacanie żołnierza

skazał sąd wojskowy w Landshut oficera konnicy brabiego Preysinga na 18 dni aresztu pokojowego. Żołnierz ów okazał się podczas ćwiczeń w ujeżdżalni nieuwważnym, co co go pan hrabia tak obil szpicrutą, iż udać się musiał do lekarza.

#### Zaburzenia agrarne.

Z Petersburga donoszą, że prawie

wszyscy, którzy ponieśli straty skutkiem włościańskich agrarnych rozruchów, otrzymali od rządu całkowite odszkodowanie. Przyznanie odszkodowania nastąpiło na parę dni przed ogłoszeniem ukazu z dnia 23 (10) kwietnia. Jedni z poszkodowanych otrzymali zapomogi, inni zwrot strat. Wogóle suma strat wynosi 4 miliony rubli. W każdym powiecie, gdzie miały miejsce zaburzenia, utworzone będą komisje dla wypłacania odszkodowań. Komisjom tym przewodniczyć będą urzędnicy ministerium spraw wewnętrznych, którzy już zostali wyznaczeni.

W tych powiatach, gdzie będą czynni, wprowadzonym będzie stan ochrony wzmocnionej. Członkowie ziemstw nie będą posiadali decydującego głosu w komisjach.

#### Kiedy zostanie zwołany sobór narodowy?

W petersburskich wyższych urzędowych sferach krąży pogłoska, że zwołanie przedstawicieli narodu może nastąpić przed 1 stycznia 1906 roku tylko w razie, jeżeli komisja ministra Bułygina zdoła zakończyć swe prace wcześniej, dalej, o ile do tego czasu znalezione będzie odpowiednie miejsce pod budowę gmachu parlamentu (saboru). Jak mówią, gmach Maryjskiego pałacu uznano za nieodpowiedni na ten cel. Zwołanie więc przedstawicieli z powodu braku odpowiedniego gmachu byłoby niemożliwym aż do czasu wzniesienia go. Według tych samych pogłosek, urzędową nazwą przedstawicielstwa narodowego będzie: »Prawonaradcze zbranie« (zakonosowieszczatielnoje sobranie).

### Wiadomości potoczne.

#### Śląsk.

Katowice. Wspaniałego synalka ma pewien kupiec przy ul. Grundmańskiej. Chłopak ten, liczący obecnie 20 lat, sponiewierał w środę w straszny sposób własną matkę i siostrę, tak że krew popłynęła. Przywołany policjant miał zamiar wyrodnego synalka przyaresztować, lecz odstąpił od tego skutkiem pośrednictwa pewnego innego kupca. A nie zaszkodziłaby mu dobra nauczka i przypomnienie czwartego przykazania Bożego. — Całe to zajście jest smutnym objawem dzisiejszego bezreligijnego wychowania, a dużo winy muszą rodzice przypisać sobie sami, że nie starali się dostatecznie o bogobojne wychowanie swego dziecka, a pamięta-

byli winni, że należy drzewko giąć, póki młode...

— Zwracamy uwagę na kwitki, któreśmy dla wygody nowych czytelników zamieścili. Potrzebują takowe tylko wyciąć i napisać imię i nazwisko i oddać zaraz z pieniędzmi na pocztę. Jeżeli który z czytelników nie regularnie gazetę dostawa prosimy nam donieść, żebyśmy mogli odpowiednie kroki poczynić ku naprawie.

— Pomimo że wszystkie gazety bezustannie i przy każdej sposobności napominają do ostrożnego obchodzenia się z naftą lub okowitą (spyrtysem) do palenia, zdarzyło się w ubiegłym roku w obrębie państwa niemieckiego przeszło 200 wypadków nieszczęśliwych przez nieostrożne dolewanie nafty lub okowity do ognia, skutkiem czego odnośne osoby poniosły śmierć wśród okropnych boleści. Oby ta przerażająca wielka liczba była wreszcie skutecznym napomnieniem do ostrożności.

Załęże. Policji udało się pochwycić jednego z współników niebezpiecznego a obecnie już uwięzionego opryszka Stroncza. Aresztowany nazywa się Dłoczek a w chwili aresztowania go leżał w łóżku, w którym ukryta była siekiera i kilka nabitych rewolwerów.

Chorzów. Pewien przyjaciel nasz polityczny pisze nam o sprzedaży dóbr chorzowskich co następuje: Dobra chorzowskie według dokumentu nie są własnością księdza biskupa wrocławskiego, jak to w nr. 88 »Górnoślązaka« pisano; książe bytomski podarował w roku 1257 dobra ubogim Chorzowa i Debu, którzy mieli utrzymanie w szpitalu. Resztę dochodów miały być zużyte na utrzymanie kościoła św. Ducha w Bytomiu i Chorzowie, a protektorat nad dobrami oddano w ręce braci Grobu Świętego u Jeruzolimy, którzy nie w Wrocławiu, lecz w Miechowie pod Krakowem mieszkali. Chorzów bowiem należał najpierw do dyecezyi krakowskiej, dopiero później został przyłączony do wrocławskiej. Jest to bardzo smutnie, co się teraz dzieje, i na co my katolicy przyglądać się musimy, gdyż my katolicy oddawamy innowiercom dobra, które ochraniały nas przed innowierstwem. Od samego początku wprowadzenia katolicyzmu była parafia nasza czysto katolicka, lecz przez sprzedaż wylom zrobiono, i przekonamy się w niedługim czasie, jaką szkodę poniesie kościół katolicki wskutek przejścia dóbr w ręce innowierców.

Co się zaś tyczy obywateli chorzowskich, dokładali oni wielkich starań, aby wykazać w protestach, jakie szkody kościół katolicki przez to poniesie, lecz

Jadwiga z Z. S.

## Na strunach wspomnień.

### O Józefie Dwernickim.

6) (Ciąg dalszy.)

Przednia straż Kreutzka spotkała się z oddziałem generała Sierawskiego zaraz za Ryczywołem.

Tu nie wiele brakowało do tego, ażeby wielką klęskę ponieśli Polacy, a to z tej przyczyny, iż pułkownik Zuchowski, jako niedoświadczony, rzucił się za kozakami, niby to uciekającymi do lasu, którzy chcieli Polaków wprowadzić w zasadzkę, i tam byliby smasakrowani. Lecz gdy już ukryte kozackie działa zaczęły w lesie grać strasznie muzyką, uratował sytuację Dwernicki. Przyszedł z swoją kawalerią — świetnie plan ułożył, a skończyło się na tem, iż nieprzyjaciel stracił trzystu kilkadziesiąciu szeregowców i czterech oficerów.

Lecz i nasi dość ucierpieli. Zabitych było 28, rannych 20, w niewolę zabranych 15.

Po bitwie — trzeba było dać wreszcie spoczynek, bo 24 godzin i ludzie i konie byli bez posiłku.

Okoliczni włościanie dostarczyli chętnie żywności.

Zmęczeni i wyczerpani żołnierze, odpoczywając po uciążliwych walkach, z zachwytem opowiadali o rozmaitych czynach swoich współtowarzyszy i o energii naczelnego dowódcy, a on od dawna się cały służbie dla Ojczyzny — jedno tylko widział przed sobą — wroga, którego należy z kraju gnać

i pokonać tak, ażeby już nie mógł gnębić narodu.

Gdyby o gdyby w wielkiej tej pracy Dwernickiego nie byli stawiali mu przeszkód inni, lecz nieszczęściem całem było to, iż dowódzcy naczelnego nie było wówczas dobrego.

#### VII.

Dnia 24 lutego, znów po dalszych wyprawach, rozłożył się Dwernicki obozem w Kozienicach. Przeglądał swoje oddziały, obliczał siły, konie opatrywał, a potem posłał raport do naczelnego wodza i żądał, ażeby mu dodano więcej sił. Konieczność, niezbędnie mu było potrzeba piechoty — choć jeden pułk i także regularnej kawalerii, a do zdobytych dział kanonierów, bo nie miał ludzi do tego zdolnych.

Lecz ani odpowiedzi, ani pomocy nie dano mu.

Radziwiłł zrzekł się godności naczelnego wodza, w miejsce jego zamianowano naczelnikiem Skrzyneckiego, więc od niego oczekiwał teraz Dwernicki pomocy. Ale na próżno!

Więc generał Sierawski ofiarował się, iż osobiście stawi się przed Skrzyneckim, sprawę mu przedłoży i poprosi o pomoc.

Pojechał — ale nie wrócił.

Oczekując na rozkaz z Warszawy, w obozie pod Kozienicami dowiedział się Dwernicki, iż Kreutz przeprowadził się przez Wieprz poniżej Puław i posyła dragonów dla zrabowania Puław.

Natychmiast rusza Dwernicki na pomoc Puławom. Przeprowadza się już trzeci raz przez Wisłę — wśród walecznych, zdumiewających czynów męstwa swoich żołnierzy oddała Moskali i przybywa do

Puław, gdzie wita ją jako zbawcę i oswobodziciela.

Droga od Puław do Końskiej Woli krwią była skropiona, więc znak był widoczny, jak silnie musiano walczyć, ażeby wroga odeprzeć.

W Puławach zebranych było ogromnie wiele kobiet, a te za przykładem dzielnej i zacnej matrony, Księżnej Czartoryskiej, zachowywały się zupełnie spokojnie, jakkolwiek chwila była bardzo groźna.

Na dziedzińcu było pełno granatów, kule tkwiły w ścianach domu, część pokoi już była zrabowana.

Księżna Czartoryska powitała obrońców z łzami wdzięczności. Weszli nasi żołnierze, zmęczeni trudami, do pokoi na I-sze piętro dla odpoczynku. Wtem słyszają jakiś ruch i szmer na II-gim piętrze.

Zaniepokojeni tem, sądząc, iż może tam ukryci wrogowie dopuszczają się jeszcze grabieży, spieszą na górę, lecz o dziwo, zastają kilkadziesiąt kobiet wiejskich z dziećmi, kołyskami i pieśniami do snu nuconemi.

To Księżna Czartoryska wszystkie kobiety z Puław i okolicznych wiosek zebrała pod swą opiekę, ażeby uchronić od barbarzyńskich napaści wrogów.

Dwernicki oczekuje niecierpliwie na powrót generała Sierawskiego.

Lecz zamiast pomocy w siłach wojennych i poparcia planu bardzo dobrego, otrzymuje dziwny — niezrozumiały rozkaz.

Ma Dwernicki oddać dowództwo swego oddziału Sierawskiemu, a sam wzięwszy 1500 koni, ma iść do Zamościa. Z Zamościa ma wziąć 4 armaty trzyfuntowe i ruszać na Wołyń!

Rozkaz był niepojęcie nierozważny. Narzął oddział Dwernickiego na straty, a dawał sposobność Kreutzowi do pobicia rozdzielnego korpusu.

Dwernicki oparł się temu rozkazowi i zażądał stanowczo tego, ażeby Sierawski z swoją dywizją wrócił.

Niestety — nie uczynił tego.

Dwernicki ruszył ku Lublinowi — pod Kurowem 3 marca stoczył znów bitwę z Kreutzem, w której padło 65 Moskali, a naszych tylko 14.

Był w oddziale Dwernickiego osiwiały żołnierz, podpułkownik Lanckoroński, który z dwoma synami służył. Jeden z synów Lanckorońskiego na placu bitwy skończył, a ojciec biedny, pochylony nad nim, choć mu lży bólu sączyły się po licu, rzekł przecie spokojnie:

— To jedno mię cieszy, iż syn mój spłacił dług ojczyźnie.

Dnia 4 marca uczynił Dwernicki krok bardzo ważny.

Odesłał pułkownika Łogowskiego z wszystkimi jego działami do generała Sierawskiego, jak mu kazano.

Jakkolwiek wiedział on dobrze, on stary i doświadczony w tyłu walkach żołnierz, wiedział dobrze, że rozdzielanie sił wtedy, gdy nieprzyjaciel krok w krok za korpusem idzie, nie będzie mogło przynieść korzyści, lecz owszem na straty narazi — jednak jako podległy rozkazom głównego dowódcy do woli zastosował się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



wszystko to było nadaremno. Przynajmniej późniejsze pokolenia nie będą nam zarzucały, żeśmy tak ważną sprawę nie bronili. Spaniałomyślni ofiarodawcy w grobie by się poruszali, gdyby wiedzieli, że dobra w ręce innowierców się dostaną — pomimo tak dokładnego dokumentu, spisane go wobec świadków. Gdyby byli to przeczuwali, byłoby napewno tak chojnego zapisu nie zrobili. Dla czego nierozpisano sprzedaży i rozsprzedano najprzód budowisk a potem rozparcelowano dobra pomiędzy tutejszą ludność? Tutejsi parafianie chętnie byliby ziemię zakupili, ponieważ przez fabryki ziemi się już pozbyli. Obywatele tutejsi wiele sobie o tej sprzedaży mówią i bardzo są rozżaleni z tego powodu.

**Parafianin.**  
**Świętochłowice.** Na ostatnim zebraniu rady gminnej omawiano między innymi także sprawę zaopatrywania gminy w dobrą wodę do picia, mianowicie latem. Wiadomo bowiem, jak dotkliwie dawał się odczuć brak wody w zeszłym tak suchym roku. Aby temu na przyszłość zapobiedz, zarząd gminy porozumiał się z król. dyrekcją górniczą w Zabrze, skąd zapewniono, że w razie potrzeby udzieli pomocy z fiskalnych wodociągów. W podobny sposób odpowiedział także zarząd kopalni Rosalindy.

**Bytom.** Dotkliwa kara spotkała pewną tutejszą niegodziwą służącą. Ukradła ona swej pani kilka chusteczek, a gdy je pani później z jej kosza z powrotem wydobyła, niegodziwa dziewczyna chciała się zemścić w ten sposób, że zrobiła denuncjację, jakoby pani jej chustki była ukradła. Wytoczono też śledztwo sądowe, które atoli wnet po wyjaśnieniu sprawy umorzono, a natomiast obecnie sąd skazał nierzetelną i niegodziwą służącą za rozmyślnie podsądzenie na 6 tygodni więzienia.

**Lipiny.** Naszemu organście, czcigodnemu p. Sitkowi składamy staropolskie Bóg zapłać za wszystkie trudy, podjęte około podniesienia i rozkrzewienia śpiewu naszego polskiego. Na tem miejscu składamy też Bóg zapłać naszym muzykantom za piękne przygrywanie nam podczas nabożeństwa. Chociaż to są ludzie ciężkiej pracy — jednakowoż chętnie poświęcają czas na ćwiczenie nowych pieśni, aby móżdż je w kościele Panu Bogu na cześć i chwałę, a nam dla podniesienia serc naszych podczas nabożeństwa przygrywać.

Pomimo tego znalazł się atoli taki, który upatruje w tem coś złego i zadenuncjował naszego zacnego organistę przed wiel. ks. Proboszczem, jakoby o zbrodnią jaką. Mamy atoli przekonanie, że nasz ks. Proboszcz denuncjację taką potrafi ocenić, jak na to zasługuje.

**Kilku parafian.**  
**Zabrze.** W pierwsze święto Wielkanocne udała się żona robotnika Dyka do kościoła na nabożeństwo zostawiając do domu małe dziecko liczące 6 miesięcy w łóżku. W czasie nieobecności matki starsze dziecko się obudziło i popchnęło wózek z młodszym synkiem do pieca w którym palił się ogień. Gdy matka powróciła do domu, zastała wózek w płomieniach. Dziecko w nim się znajdujące jeszcze żyło, lecz po upływie kilku godzin wśród strasznych boleści umarło.

**Lubliniec.** W celu bierzmowania w tutejszym powiecie przyjedzie z Wrocławia ks. biskup dr. Marx. W niedzielę 7 maja przyjmować będą parafianie z Pawonkowa Najprzewielebniejszego ks. biskupa.

W poniedziałek 8 maja przyjeżdża ks. biskup do Lublińca i o godz. 7-mej odprawi niemieckie nabożeństwo, poczem będą niemieckie dzieci bierzmowane.

O godz. 10 msza św. dla polskich dzieci, poczem tak samo nastąpi bierzmowanie. O godz. 5-tej po południu odjeżdża ks. biskup do Lubecka, gdzie na drugi dzień będzie bierzmował.

**Opole.** „Gazeta Opolska“ pisze: W pierwsze święto Wielkanocne odegrał się na Przedmieściu krwawy dramat. Na targowisku za Strzelnicą znajduje się obecnie obóz cyganów składający się z licznych osób. W pierwsze święto po południu rozpoczęli cyganie na placu Strzelnicy i innych miejscach Przedmieścia pomiędzy sobą kłótnię, która trwała do wieczora. Gdy się zciemniło, pochwycił jeden cygan strzelbę nabita grubym strótem i wystrzelił do swego przeciwnika, którego powalił na miejscu

trupem. Zastrzelony liczył dopiero 28 lat, pozostawił żonę i pięcioro dzieci. Zwłoki jego pochowano na cmentarzu katolickim przy wielkim udziale ciekawej publiczności. Aktu żałobnego dokonał przew. ks. kapelan Schubert. Morderca, który pochodził ze Śląska austriackiego, uciekł. Pięciu cyganów i jedną cyganek aresztowano jako podejrzanych o współwinę w morderstwie.

**Zakrzów pod Opolem.** W pierwsze święto wielkanocne o godzinie 5 po południu rozbiła się na Odrze w pobliżu portu łódź naładowana 3600 centnarami węgla i zatonała. Właścicielowi Pawłowi Ulbrich z Rattschütz, jego żonie i dwojgu dzieciom udało się uratować. Ładunek i łódź były zabezpieczone. Posiedzieliel ponosi jednak wielką szkodę, ponieważ cały inwentarz martwy w wartości 3000 marek nie był zabezpieczony.

**W Półwsi** znalazła we wtorek żona posiadziela p. Plachetki w ogrodzie garnuszek ze srebrnymi pieniędzmi, które według daty na nich wrytej muszą pochodzić z czasów 30-letniej wojny.

### Wielkopolska.

**Gniezno.** Z powodu strajku tutejszych robotników, znowu sprowadzono partję robotników Włochów w liczbie 30. Robotnicy tutejsi nie dopuszczają ich do rozpoczęcia pracy. Włochów umieszczono tymczasem w Konikowie.

Sprawa strajku przy kanalizacji nie została dotąd rozstrzygnięta, ale w najbliższym czasie rozstrzygnąć się musi. Wczoraj przyjechał sekretarz robotniczy Wiikler z Monachium, który ma ze strony związku chrześcijańskiego sprawę tą kierować.

**Leszno.** Na tutejszą pocztę przybył w tych dniach wieśniak i wręczał urzędnikowi list, zaopatrzony już w znaczek pocztowy. Urzędnik list zważył, a przekonawszy się, że na zwykłą opłatę jest za ciężki, zażądał, aby oddawca jeszcze jeden znaczek wykupił i przylepił. Na to oświadczył naiwny chłop, że w takim razie list jeszcze cięższy będzie. Po długich dopiero przekonaniach dał się poczcwiwiec namówić, wykupił znaczek drugi, zwiłzył go, lecz zamiast obok, nalepił go na pierwszy. Naturalnie, że tym sposobem wywołał ogólny śmiech na poczcie i w mieście, skoro się wiadomość o tym nieprawdopodobnym w czasach dzisiejszych a jednak prawdziwym wypadku rozeszła.

### Z za kordonu.

**Z Sosnowca.** Poczytuję sobie za święty obowiązek, napiętnować haniebną czyn wychowawców Szkoły Górniczej w Dąbrowie. Otóż kiedyśmy wspólnie zaprzestali uczęszczać do szkoły rosyjskiej znalazła się jedna tylko szkoła, która nie tylko nie zaprzestała uczęszczać na wykłady, przeciwnie zgodziła się na składanie egzaminów. Nie przesądzajmy kwestyi — zważmy tylko na sam fakt. Ci Polacy, niby koryfeusze ludu z Zagłębia Dąbrowieckiego, jedni tylko zerwali łączność ze społeczeństwem polskim, z młodzieżą. Nie winię jednakże tych panów — są oni dobrowolnym narzędziem w ręku takich liberałów, jak p. Srubko i Zak — profesorowie Szkoły Górniczej.

Rezultat zaś jest taki, że sztygarzy, zamiast uświadamiać robotnika więcej politycznie, zajmują się usuwaniem z drogi osób, które im przeszkadzają oraz podburzaniem robotników, aby ci żądali usunięcia zdolnych i niezbędnych jednostek dla naszego przemysłu, tylko dla tego, że jednostki te nie są wychowawcami Szkoły Górniczej — w czasie strajku mieliśmy kilka takich przykładów.

A cóż rząd — zaciera ręce widząc antagonizmy, szerzące się wśród Polaków.

### Z dalszych stron.

**Bottrop.** W niedzielę dnia 9 kwietnia odbyło się walne zebranie Tow. św. Jacka z Bottropu na sali p. Hessego. Program obrad był następujący: Sprawozdanie sekretarza i skarbnika za rok 1903—1904 oraz obór nowego zarządu. Z sprawozdania sekretarza dowiedzieliśmy się z bólem serca, że wielka liczba członków musiała być wykreślona z powodu nieplacenia miesięcznych składek. Kasa Towarzystwa przedstawia się pomyślnie, chociaż po-

siedzenia nie mogły się odbywać w każdym miesiącu. Po przeczytaniu sprawozdania sekretarza nastąpił obór nowego zarządu, do którego wybrani zostali następujący pp.: Na przew. Fr. Żgol, zast. Leopold Procek, sekr. Wincenty Myśliwiec, zast. Jan Wierzbica, skarbnika Ludwik Łopacz, zast. Józef Szczotek, bibliotekarza Jan Demet, zast. Jan Koźlik, ławników Jerzy Kłosok i Wojciech Błażejewski, chorążego Leopold Grzenia, zast. Karol Piła i Sylwester Koźlik, asystentów Leopold Honysz i Fr. Porwol, zast. Wincenty Grobelny i Józef Pytlík, rewizorów kasy Fr. Tatarczyk i Karol Koźlik. Członkowie, których działki idą do pierwszej komunii św., mogą otrzymać z Tow. św. Jacka piękne książki do nabożeństwa i obrazek na pamiątkę pierwszej Komunii św. u sekretarza Wincentego Myśliwca ul. Arenberg nr. 2. Wszelkie listy dotyczące się Tow. św. Jacka prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego p. Franciszka Żgola Wortmannstr. 391. Franciszek Żgol, Wincenty Myśliwiec, przewodniczący, sekretarz.

### Ostatnie wiadomości.

#### Wojna.

I w Japoni poza najwyższymi kołami wojskowymi nikt podobno nie wie, gdzie się znajduje flota japońska? Admirał Togo wydał bowiem rozkaz dzienny, zabraniający oficerom i szeregowcom załogi wszelkiej korespondencji z rodzinami i ze znajomymi w kraju. Jedyną zaś urzędową publikacją japońską, dotyczącą akcji wojennej na morzu, jest zaprowadzenie stanu wojennego na wyspie Formozie. Z Tokio donoszą, że zapowiedź rychłego już połączenia się floty Roźdiestwieńskiego z eskadrą Nebogatowa, opinia tamtejsza przyjęła z zupełnym spokojem.

Flota rosyjska, jak wnosić można z depeesz, które nadeszły wczoraj wieczorem do Londynu, krąży między wyspą Hainan a zatoką Kamrangh na wybrzeżu anamskim, i tam oczekuje przybycia trzeciej eskadry. O tej eskadrze nie ma dziś żadnej wiadomości, co wywołuje pewne zdziwienie, ponieważ powinna już była przepłynąć koło Singapuru.

W Mandżurii w dniu 23 bm. przyszło znów do dwóch potyczek, pod Simenpu i Tsujatsu, pomiędzy obustronną kawalerją. Dzisiejsza depeusza, donosząca o wkroczeniu silniejszych oddziałów rosyjskich do Korei, nasuwa przypuszczenie, że Rosyanie, spodziewając się, iż flota bałtycka zdoła szczęśliwie dotrzeć do Władywostoku, wyteża wszelkie siły, ażeby zapobiedz na czas możliwie najdłuższy obłożeniu tego portu od strony lądowej.

#### Pływie do Władywostoku?

**Saigon.** Rosyjska flota i okręty transportowe we środę wieczorem opuściły zatokę Kamrangh. Cztery niemieckie parowce węglowe, które przybyły za późno do zatoki, odjechały w kierunku, w którym odpłynęła flota. Rosyanie mają na pokładzie okrętów żywności na 6 miesięcy. Sądzą, że flota rosyjska zdąży do Władywostoku przez Ocean Spokojny. Wczoraj oczekiwano przybycia eskadry Nebogatowa na wody indochińskie, gdzie, jak sądzą, ma otrzymać wskazówki co do połączenia się z flotą Roźdiestwieńskiego. Flota rosyjska składa się z 25-ciu okrętów wojennych.

#### Przed 1 maja.

**Berlin.** „Local Anzeiger“ donosi z Petersburga: Na dzień 1 maja wydano daleko idące zarządzenia. Funkcjonariusze wszystkich wyższych urzędów otrzymali polecenie, nie wydaleć się ze swojego rejonu administracyjnego. Nawet przy najmniejszych zajściach, któreby mogły spowodować zakłócenie spokoju, wydano polecenie zastosowania najostrożniejszych środków.

W Petersburgu i we wszystkich większych miastach garnizony wzmocniono. Do Carskiego Siola przybyły nowe dwa pułki kozaków dońskich; dziś oczekują nadejścia jeszcze trzech pułków. Także dla osobistego bezpieczeństwa członków rodziny cesarskiej, dygnitarzy państwa i ambasadorów, wydano daleko idące zarządzenia, a ich pałace stoją pod strażą wojską.

### Przeciw spodziewanym rozruchom.

**Petersburg.** Radca miejski Sznitnikow zgłosił wniosek o natychmiastowe zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia „Dumy“ w celu naradzenia się nad sposobem utrzymania spokoju i porządku w mieście podczas świąt wielkanocnych.

Wniosek ten umotywowany jest pogłoskami, że w Petersburgu podczas świąt przygotowują się rzezje, podobne do tych, jakie zaszły w Kiszyniewie, Homlu, Baku i w innych miastach. Duma według wniosku Sznitnikowa ma obmyśleć sposób utrzymania porządku bez pomocy wojska.

#### Żydzi wobec 1-go maja.

**Wiedeń.** Z Warszawy donoszą tu, że żydowski organizacje socjalistyczne ostrzegają żydów, ażeby nie przyłączyli się do demonstracji w dniu 1-go maja, ponieważ mogłoby to wywołać następnie rozruchy antysemityczne.

#### Nowy olbrzymi zapis.

**Londy.** Znany miliard amerykański Carnegie, który wydał już na cele dobroczynne 20 milionów dolarów, ofiarował obecnie dalsze dziesięć milionów na utworzenie osobnego funduszu emerytalnego dla profesorów wszechnic i szkół średnich w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie.

### Sprawy towarzystw.

**Lipiny.** Związek katolickich robotników w Lipinach urządza w niedzielę, dnia 30 kwietnia 1905 r. na sali pana Panka w Lipinach teatr amatorski. Odegrane będą sztuki: „Dzieci w jaskini zbójców“, obraz dramatyczny w 1 aktach ze śpiewami i „Chłopi arystokracji“, szkic dramatyczny w jednym akcie ze śpiewami przez Wł. L. Anczyca. Otwarcie kasy o godz. 6, początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem. Ceny miejsc: miejsce num. I, 25 mk., I. miejsce 1 mk., II. miejsce 75 fen., III. miejsce (stojące) 50 fen., Galerya 30 fen. O liczny udział Szan. Publiczności z Lipin i okolicy uprasza Zarząd.

### Od Redakcyi.

**L. K. w Wetter.** Ostatnia instancja w sprawach rentowych jest „Reichsversicherungsamt“ w Berlinie. Na termin tamdotąd Pan nie potrzebujesz się stawić. Wystarczy, jeżeli Pan piśmiennie swój wniosek o słuszności swego żądania podasz. Adwokata Pan nie potrzebujesz. Niech Pan postara się o świadectwo pracodawcy, że przed nieszczerściem zarabiał 6 marek na szychcie, a teraz tylko 3 ma. To świadectwo wyśle Pan do sądu procedurywego.

**Szeroka.** Czytelnikom „Górnoślązaka“ donosimy, że w Katowicach nie ma takiej kasy, która by zabezpieczała każdego na przypadek choroby. W Katowicach jest tylko agentura takiej kasy. W Dreźnie była podobna kasa, która zbankrutowała i ci, którzy w niej byli zabezpieczeni, muszą pozostałe długi popłacić.

Do dzisiejszego numeru „Górnoślązaka“ dołączony jest dodatek i „Rodzina chrześcijańska“.

### Żarty i dowcipy.

**Roztargniony.** Pewien jegomość, znany powszechnie z roztargnienia niepospolitego, był zaproszony na obiad do swego przyjaciela. Idąc na obiad, miał głowę zaprzątnioną chorobą swojej żony i zdawało mu się, że jest u siebie na obiedzie. Ponieważ zaś obiad nie bardzo był wymieniany, wstaje tedy przy końcu i powiada: Przepraszam państwo za ten obiad galgański, bo moja żona bardzo chora.

#### Podłuchbane.

— Jak ci się podoba?...  
— Śliczna jak anioł.  
— E, wymalowana.  
— A czyżeś ty widział kiedy anioła niemalowanego?...

#### Dobre wytłomaczenie.

Pewna pani, która się niedawno do miasta sprowadziła, mówi do piekarza:  
— U was bułki nadzwyczaj są małe — a u nas daleko są większe!  
Ja też wiem czemu — odpowiada piekarz.

— No i czemu? — pyta pani ciekawa.  
— A bo tam więcej ciasta do nich biorą!

**Hohenlohe**  
płatki owsiane

dają delikatne zupy, tanie i pożywe.  
Wypróbowany pokarm dla dzieci.

W złotych paczkach z obrazkiem żniwiarki.



Dom towarowy

# Bracia Barasch, Królewska Huta

Od niedzieli  
do środy

## Nadzwyczaj tania oferta!

Póki  
zapas  
starczy!

Zapas imit. jedwabiu do prania metr <b>29</b> fen.	Zapas materiały do prania ładne paski i kratki na bluski i sukienki metr <b>29</b> fen.	Zapas chewiotu <b>78</b> fen. różne kolory metr <b>78</b> fen.	Zapas materiały na suknie wartość 1,88 mk. teraz <b>98</b> fen.
Zapas biał. płótna na koszule metr <b>19</b> fen.	Zapas spodnic do prania sztuka <b>138</b> fen.	Zapas spodnic <b>295</b> fen. z mor. czarn. satyn. szt. <b>295</b> fen.	Zapas spodnic „alpaca” <b>195</b> fen. sztuka <b>195</b> fen.
Zapas pończoch damskich <b>28</b> fen. czarne para 46, 38 i <b>28</b> fen.	Zapas kolorowych rękawiczek damskich <b>25</b> fen. niciansie para 35 i <b>25</b> fen.	Zapas koszul dla panów <b>98</b> fen. „Oxford” sztuka <b>98</b> fen.	Zapas prześcieradeł <b>98</b> fen. (biały duwlas) sztuka <b>98</b> fen.
Zapas różnych szczotek do wyboru sztuka 18, 14, 9, <b>7</b> fen.	Zapas ręcznych torebek sztuka <b>78</b> fen.	Zapas mydeł toaletowych do wyboru sztuka 12, 9, <b>7</b> fen.	Papier do owijania chleba <b>19</b> fen. paczka <b>19</b> fen. Papier do toalety <b>12</b> fen. rolka <b>12</b> fen.
<b>Napój majowy</b> orzeźwiający napój butelka <b>69</b> fen.	Zapas przez dekoracją uszo- dzonej <b>bielizny 50%</b> do niżej ceny.	<b>Palmin</b> mała paczka <b>27</b> fen. <b>Owoc suszony</b> funt <b>29</b> fen. Różne <b>śledzie</b> marynowane szt. <b>6</b> fen.	

Kochany mężulku!  
Jestem u firmy  
**M. Kamm**  
w Katowicach,  
ul. Fryderyka 4  
z wyszukaniem  
**mebli**  
dla naszego nowego  
mieszkania zajęta.

Nie uwierzysz, jak trudno jest  
przy tym  
**wielkim wyborze**  
to najładniejsze wyszukać.  
**Ceny**  
są **bajecznie tanie**  
a warunki zapłaty bardzo dogodne.

Pospiesz się zaraz tutaj i nie  
zapomnij twojej portmonetki z sobą  
przynieść.  
Koniec!

**Oszczędności i wkłady**  
przyjmujemy i płacimy:  
przy wypowiedzeniu kwartalnym **5** procent,  
" " półrocznym **5 1/2** " "  
" " całorocznym **6** " "  
od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta  
co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.  
w Inowrocławiu (Inowrazław).

**Resaga cykorya** jest najzdrowszą.

**Handel skór Adolf Schindler**  
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16  
poleca swój wielki skład  
**skór wierzchnich i spodnich**  
oraz  
wszelkich części, potrzebnych do szycia,  
**wszystkich artykułów**  
także  
potrzebnych do tego zawodu dla szweców i siodlarzy  
po bardzo niskich cenach.

**Skład gotowych pasów do transmisyj.**

**Bacność!**  
**Kotowce**  
od 68 mk. pocz.  
Odplata dozwolona.  
**Przynależność** citanio.  
**Reparacje**  
w krótkim czasie prędko,  
czysto i tanio.  
**Robert Biegaj**  
Zabrze N., Lückerstr. 18  
skład rowerów i maszyn.

**2 zdolnych**  
czeladników krawieckich  
na stałe zatrudnienie poszukuje  
Karol Segeth, mistrz krawiecki  
w Lipinach, ul. Bytomska.

**Zęby**  
wprawia, plombuje i wyrwa  
oraz dokonuje  
wszelkich innych operacji  
dentystycznych  
**N. Morkowski**  
Król. Huta (Königsbütte)  
Kronprinzenstr. 15.

Kochano żonko!  
Jeżeli cię dokładnie zro-  
zumiałem, znajdujesz się w  
**domu mebli**  
**M. Kamm'a**  
w Katowicach  
na ul. Fryderyka nr. 4.

Żonko, u tej samej firmy już  
przed około 40 laty mój ojciec  
swoje urządzenie pokojowe zakupił  
i jest ci wiadome, jak ładnie  
jeszcze meble utrzymane.

Ubieram się prędko i przychodzę  
zaraz.  
Tymczasem wyszukaj sobie ładny  
**wózek dziecięcy.**  
Pieniądze przyniosę z sobą.  
Koniec!



# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

## „Górnoślązak“

z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud – dla ludu!

= Telefon Nr. 1049. =

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

## Zjazd żydowski w Rosji.

W tych dniach — piszą „Pietiers Wiedomosti“ — w jednym z najważniejszych środowisk handlowo-przemysłowych, w obrębie granic żydowskiej osiadłości, odbyło się prywatne zgromadzenie żydowskich mężów zaufania, przybyłych z 31 miast. Punktem wyjścia dla obrad delegatów żydowskich była myśl, aby, obok udziału w ogólnym ruchu wolnościowym, żydzi skupili wszystkie swe siły w celu zdobycia sobie równych praw z resztą ludności państwa. Dla osiągnięcia równouprawnienia powinni połączyć się wszyscy żydzi, bez różnicy grup i istniejących pomiędzy nimi stronnictw. W celu zrealizowania tego dążenia, żydzi powinni najpierw utworzyć rodzaj ligi czy też sojuszu, który będzie się domagał: 1) zniesienia wszelkich ograniczających praw i rozporządzeń, a całkowitego równouprawnienia z resztą ludności; 2) faktycznego udziału żydów w narodowej reprezentacji: zarówno w pracach przygotowawczych, jak i w przyszłych zgromadzeniach ustawodawczych; 3) wolności w sprawach narodowo-kulturalnych, oraz szerokiej autonomii gmin wyznaniowych, wolności używania języka żydowskiego i nauczania w szkole; 4) usunięcia, w związku z reorganizacją gmin wyznaniowych żydowskich, wszelkich specjalnych opłat i poborów (koszykowego, od świec itp.), a oddania



Olbrzymia góra zapasów wojennych.

pozostałych od tych opłat funduszków do rozporządzenia przyszłych zorganizowanych gmin wyznaniowych. Związek wychodzi również z tego przekonania, że urzeczywistnienie tych postulatów jest tylko możliwym w razie wprowadzenia nietykalności osób i mieszkań, wolności słowa i prasy, stowarzyszeń i zebrań, oraz udziału w rządzie reprezentantów narodowych, obranych na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

Tak drobny wydatek miesięczny powinien być w każdej rodzinie na abonowanie gazet przeznaczony, gdyż w zamian za to ma się przez cały miesiąc codziennie prawdziwie szczerego i dobrego informatora, tak niezbędnego dla każdego, chcącego się uważać za człowieka światłego.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für den Monat Mai d. J. die in Kattowitz erscheinende Zeitung

## „Górnoślązak“

mit der Gratisbeilage

„Rodzina chrześcijańska“

für zusammen 0,54 Mk., mit Abtrag 0,68 Mk.

(Imię i nazwisko): .....

(Mieszkanie): .....

Obige M. .... erhalten zu haben, bescheinigt

....., den ..... 190

Kaiserl. Post .....

Kwit powyższy prosimy wyciąć, wypełnić i oddać wraz z pieniędzmi na pocztę.

Na wszelkie towary dają 5% rabatu.

**Polski handel! Polska usługa!**  
Polecam Szan. Rodakom **Poreby** i okolicy na **święta** swój

## handel kolonialny

jako to: wszelkie przyprawy do kołacza, wyborną kawę, presówkę, smalec (tłuste) itd. oraz wielki wybór na sezon letowy w katunach, chustkach, kołnierzykach, krawatach i t. d.  
Szczególną uwagę zwracam na mój interes tym, którzy domagają się polskiego konsumu, nie wiedząc, że od 3 lat istnieje polski interes w Porebie. Proszę uprzejmie o zwiędzanie mego interesu.  
Z wysokim szacunkiem

**W. Jarantowski.**

## Reklamacye podatkowe

jako też wszelkie piśmienne roboty, n. p. skargi, prośby, zażalenia, sprawy wypadkowe, zabezpieczenia na starość i inwalidztwo załatwia prędko, dobrze i tanio

**Hermann Sobotta**, pisarz ludowy  
Siemianowice-Laurahuta przy katolickim kościele u mistrza rzeźniczego Bromischa.

## Heimann Gutherz,

destylacja parowa, fabryka najwykw. likierów i esencji punszowych,  
**Katowice, Rynek**

poleca  
najlepsze rumy, koniaki, araki, esencje punszowe i różne

**wina medycynalne**  
po różnych cenach najtaniej.

**Najlepsze dubeltowe likiery**  
litr po 1,10 mk. bez butelki.

Z poważaniem  
**Heimann Gutherz.**

## Świeży kołacz i krepie

poleca w każdy targ

**Edward Restel, Katowice, ul. Grundmanna 34.**

Szanownej Publiczności Katowic i okolicy polecam uprzejmie moją

pracownię krawiecczynny i naukę kroju,

prosząc o łaskawe poparcie. Panienci chcące się wyuczyć łatwego i najnowszego systemu kroju mogą się zgłosić każdego czasu. Na życzenie udzielam osobnego kursu w kroju 4 tygodnie trwający.

Z szacunkiem  
**W. Urbanowski, Katowice**  
ul. Dyrekcyjna 4  
I piętro (róg ul. Poprzecznej).

## Na-grobki

w bardzo wielkim wyborze na składzie.  
Czyste wykonanie przy długoletniej gwarancji.  
na wszystkich cmentarzach G. Śląska.

**Gorzawski & Reinhold**  
rzeźbiarz i kamieniarz  
Gliwice, ul. Nowowiejska, naprzeciwko dworca.  
Jedyny katol. interes w Gliwicach.

## Technik

budowniczy,

który ukończył królewską szkołę w Poznaniu i który 7 lat w jednym miejscu pracował, poszukuje celem poznania stosunków budowlanych w mniejszych miastach Górnego Śląska posady. Zgłoszenia przyjmuje

„Reclame“ L. P. 100  
Poznań, Piekary 7.

**Najlepszą mąkę pszenną 0 i 00 cesarską** pod gwarancją dobrego pieczywa, oraz migdały, rodzenki, śliwki, ogórki rozmaite, kapustę, borówki, konserwy i delikatesy, rozmaite wina węgierskie i czerwone, cygara, papierosy, tabakę na nadchodzące święta poleca po jak najtańszej cenie

**Stanisław Kalk, Rybnik,**  
ulica Żorska, w domu p. Adolfa Apta.

**Parowa stolarnia w Żarnowicach**  
wyprzedaje  
dylówkę, drzwi, łóżka, komody, stoły i t. d.

**Zygmunt Pinkus**  
skład skór  
Bytom, Bäckerstr. przy starym kościele.  
Skład skór wierzchnich i spodnich wszelkiego rodzaju dla szewców i siodlarzy, oraz wszystkie artykuły szewskie i siodlarzy.  
Lupane skóry na pantofle.  
Najniższe, lecz stałe ceny.

Farby, lakiery, pokosty, pędzle, brzoza.  
Mydła toaletowe i perfumy.  
Wielkanocne jajka z cukru. Czekoladę. Wina medycynalne i esencje do wódek.  
Cygara, papierosy, karty z widokami i powinszowania  
poleca  
**Drogeria pod Aniołem**  
B. Długiewicz, Bogucice.



**Cyklisci!** Żądacie darmo i wolno mój wspaniały cennik.  
**Kotowce „Wartko“** pod gwarancją 68,50 mk.  
Pokrycia 3,75 mk.  
Weże powietrzne 2,70 mk.  
Sprzedaż po cenach fabrycznych.  
**Wiktor Deutsch**  
Gliwice, ul. Mikołowska 15.

**Sprzedaje gospodarstw i posiadłości**  
już od 20 mórg w różnych okolicach wskaże pod korzystnymi warunkami  
**Zalewski, Bank Rolniczy**  
Poznań, ul. Wilhelmowska 18.  
Telefon 1086.

Poszukuję miejsca na  
**handel cygar**  
w jednym z większych miast na Górnym Śląsku lub kupna już zaprowadzonego interesu.  
**Ł. Tomicki, Kröben (Posen).**

**Agenta**  
na Górny Śląsk, dobrze zaprowadzonego u drogerzystów i fryzjerów, poszukuje fabryka perfumu i kosmetyków  
**„Gorgo“**  
w Poznaniu.  
Oferty upraszamy pod adresem:  
**Parfumerie „Gorgo“**  
Posen W. 3, Łazarusstr. 8.



**Katowice • A. LEWANDOWSKI • Pszczyna**  
 Największy magazyn garderoby męskiej i dziecięcej, gotowej i na miarę  
 po cenach ściśle stałych, lecz bardzo niskich.  
**Olbrzymi wybór w gotowej garderobie wszelkiego rodzaju.**  
**Ubiorki do Komunii św. począwszy od 7,00 mk.**  
 Wszelkie zamówienia na miarę wykonuję w własnej pracowni pod gwarancją  
 jak najlepszego kroju począwszy od **36,00 mk.**  
 Osobom zamieszcowym z obwodu przemysłowego **zwracam koszta podróży.**

**Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik**

właśc. Emil & Grzegorz Harazim \* ul. Żorska przed nowym kościołem katolickim

**Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.**

Telefon nr. 51.

**Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.**

Telefon nr. 51.

Zdumiewająco niskie ceny.

Odpłata dozwolona.

**Rybnik Adolf Apt Rybnik**  
 ulica Żorska ulica Żorska  
 w pobliżu nowego kościoła katolickiego.

Szanownej publiczności do łaskawej wiadomości, że przebudowałem mój interes i takowy znacznie powiększyłem. Z powodu nowo założonych lokali musiałem mój zapas towarów znacznie powiększyć. Mój skład garderoby dla panów jest największy na miejscu. Polecam:

- Ubrania sukienne dla panów od 9 do 24 mk.
- Ubrania tużurkowe dla panów jedno- i dwurzędne.
- Ubrania dla młodzieńców w wszelkich kolorach i cenach.
- Ubrania dla chłopców w największym wyborze.

**Pojedyńcze żakiety, spodnie i kamizelki**  
 zawsze na składzie.

**Garderoba dla robotników.**

Czapki, kapelusze,  
 krawaty, bielizna dla panów i trykoty.

Proszę dokładnie na moją firmę zwracać!

**Destylacja Moritz Böhm**

dawniej Ludwig Polak, Katowice, ul. Dworcowa 15

poleca na wesola, chrzciny itd. **żytniówkę, likiery, cyder**, wszystkie gatunki **win** po zdumiewająco niskich cenach.

Opakowania i butelki daje się bez zastawu.

**SPOŁKA PARCELACYJNA**

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

poleca swą

**kasę oszczędności (szparkasę)**

i płaci od złożonych w niej pieniędzy **3, 4, 4½ i 5 od sta**, zależnie od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż

**5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.**

Większe i mniejsze parcele gruntu pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

**Biuro nasze i kasa otwarte codziennie** (z wyjątkiem niedziel i świąt) **od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.**

**Paweł Kallabis, mistrz stolarski.**

Katowice—Zawodzie.

poleca swą

**wielki skład mebli, luster, desek do firanek,**

**sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,**

**oraz wózków dla dzieci do wyboru. \* Skład trumien**

**i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tapicernia w domu.**



Jeżeli Pan chce mieć

**dobrze buty lub trzewiki**

to przy kupnie niech Pan uważa na obok umieszczoną **markę fabryczną.**

Główny skład:

**Paweł Borsutzky, Katowice,**  
 ul. Grundmanna 36.



**Katowce. . . .**  
**Przynależności.**

**Warsztat**  
 — reparaacyjny.

**Th. Kostowski**  
 Nowawieś przy Wirku.

**Kupujcie pierze i pościel**

wprost z fabryki pościeli **C. S. Brasch—Eberswalde** Breitestr. 54 znanej z swej rzetelności (dawniej w Jastrow).

Wielka pościel tj. pierzynę, spodek i dwie poduszki nasyp, nowem pierzem pod gwar. i tylko w dobrych wspaniach na jedną osobę po 11, 13, 15, 17 mk., na dwie osoby po 14, 17, 21, 24, 29 mk. i wyżej. Pierze na pościel 50 fen. począwszy, la puch już po 2,50 mk. Nowe gęsie pierze tak jak z gęsi oskubane z całym puchem po 1,40 mk. funt. Wszelkie inne pierze, wspany, powleczenia, płótna na prześcieradła, łóżka żelazne, materace itd. nadzwyczaj korzystnie. Kto raz spróbuje, ten zostaje stałym moim odbiorcą.

**Kapelusze dla pań**

do czyszczenia i nowo przystrajania przyjmuje i wykonuje tanio

**dom towarowy**  
**H. Herzberg**  
 Zaborze.

Rzetelnie! Młoda panna, 21 lat, 220000 mk. majątku, gosp. wych. życzy sobie małż. z szlachetnym panem. Majątku niepotrz., lecz dobry charakter. Warunki i of. **F. Gombert, Berlin S. 14.**

**Pokój**

meblowany do wynajęcia.  
 Ul. Gutenberga 1 parter.  
**M. Krysiak.**

**Korzystna wyprzedaż obuwia**  
 po zdumiewająco tanich cenach.  
**Buty do roboty** tylko **6,00 mk.**

**Alfred Wachsmann**  
 Bytom G.-Ś., ulca Krakowska 25  
 skład skóry i obuwia.

**Bank ludowy w Rybniku**

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele  
 otwarty codziennie od 8—12 i od 2—4 wyjąwszy  
 niedziele i święta, udziela

**pożyczek na weksle**

i płaci od złożonych w nim pieniędzy  
**3%** za tygodniowym wypowiedzeniem, **3½%** za  
 ćwierćrocznym wypowiedzeniem, **4%** za półrocznym  
 wypowiedzeniem.

Od 1—3-go włącznie oblicza się procent za **cały**  
**miesiąc**, od 4—16 włącz. jeszcze za **półmiesiąca.**

**Budowniczy**

**Kazimierz Siersch** w Bytomiu

ul. Klukowiecka 10. Telefon 1452  
 wykonuje wszelkie prace techniczne,  
 jako to:

**szkice, rysunki, kosztorysy,**  
**statyczne obliczenia i t. d.**

Podjęmę się  
 zupełnego wykończenia budowli,  
 a na żądanie przyjmuję nadzór nad  
 wykonaniem wszelkich prac budowlan.  
 Ceny bardzo umiarkowane.

Telefon nr. 1195.

**Bank ludowy — Volksbank**

e. g. m. u. H.  
 w Król. Hucie G.-S., ul. Templa 5 I. p.  
 udziela

**pożyczek na weksle**

a płaci od złożonych pieniędzy:

**4 od sta** za półrocznym wypowiedzeniem,  
**3½ od sta** za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,  
**3 od sta** za tygodniowym wypowiedzeniem.

**Oszczędności** przyjmuje się już od 1 marki  
 począwszy aż do dowolnej wysokości.

Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych 3 dniach  
 miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc, od  
 złożonych w dniach od 4-go—16-go za półmiesiąca.

Bank jest otwarty od 8—12 przed poł. i od 2—4 po poł.

Telefon nr. 1195.



Tylko od niedzieli do czwartku  
dopóki zapas staroży.

Tylko od niedzieli do czwartku  
dopóki zapas staroży.

# 85 fenygowe dni!

**Moja gwarancja:**  
Wszelkie artykuły mają większą wartość!

Serwetki damast. 1a 1/4 tuz.	85 fen.
Chustki do nosa Linon tuz.	85 fen.
Prześcieradła gotowe	85 fen.
Kołn. stojące płóc. 1/2 tuz.	85 fen.
Koszule damskie	85 fen.
Bluzki damskie	85 fen.
Muślin na bluzki 2 mtr.	85 fen.
Gorsety damskie	85 fen.

Paski skórzane nowość	85 fen.
Helgol. kapelusze dla dzieci	85 fen.
Helgol. czepeczki dla dzieci	85 fen.
Kapelusze słom. ubierane	85 fen.
Fartuchy rozm. gatunki	85 fen.
Sukienki dla dzieci	85 fen.
Koszule „Macco“	85 fen.
Sweaters dla chłopc.	85 fen.

Żelazne garnki do gotow.	85 fen.
Brytfany emaliowane	85 fen.
Skrzynki do węgla wielkie	85 fen.
Lampy kuchenne prima	85 fen.
Dek. dzbanki porc. do kawy	85 fen.
Dzbanki porcel. do herbaty	85 fen.
Dek. talerze porc. do placka	85 fen.
Wielkie półmiski	85 fen.

Postum. do umywalni	85 fen.
Młynki do kawy wielkie	85 fen.
Koszyki na targ 2 przykr.	85 fen.
Doniczki dokwiatów zielone „majolika“	85 fen.
Winne liście majol. 1/2 tuz.	85 fen.
Klatki	85 fen.
Nickl. noże i widelce 3 pary	85 fen.
Szczotki czysta szczecina z kijem	85 fen.

Świecek salonowe 2 paczki	85 fen.
10 fen. mydło toaletowe i tuzin	85 fen.
Torby na targ	85 fen.
Siatki na targ 1a.	85 fen.

Specjalny oddział **stroju!**

Wózki dla lalek z żelazn. kółkami	85 fen.
Sprzęty ogrod. 1a dla dzieci garnit.	85 fen.
Laski dla panów wielki wybór	85 fen.
Lalki wartości do 1,45 mk.	85 fen.

**Kapelusze!** Kwiaty i pióra!

## H. Zobrek'a dom towarowy

Katowice, ul. Poprzeczna 10.

### Meble, lustra, towary wyscietlane

kupuje się za gotówkę najtaniej u

**Karola Slotoschaw Król. Hucie, teraz ul. Cesarza 39 (Kaiserstr.)**

**A. Pinczower, skład skóry**  
Bytom ul. Krakowska.

Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żaglowego, sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Polecam po najtańszych cenach:

Pokost (Firniss) od 30 fen. za funt.  
Farby w oleju i suche, pędzle, karbolineum, gips, cement.

**Drogeria pod Orłem**

Władysława Długiewicza w Zależu  
w domu mistrza piekarskiego Michatza.

**Handel win Feliska Orlickiego**

w Pyskowicach (Peiskretscham)

wysyła swój

**cennik win**

węgierskich, reńskich, mozelskich, czerwonych i t. d.  
każdemu na żądanie darmo i franko.

**Gilzy** od 40 do 60 fen. b./m., od 1,20 mk. z. m. za tysiąc

z prawdziwej francuskiej bibułki.  
**Papierosy** od 5,00 mk. w/10 za 1000  
od 5,50 mk. w/100 za 1000  
z dobrego tureckiego tytoniu

poleca

„Heliodorus“

Fabryka papierosów i gilz maszynowych

**H. Kubacki,**

Wrocław 9, Scheitnigerstr. 4.

**Norddeutscher Lloyd, Bremen,**  
Towarzystwo żeglugi parowej.



Regularne linie pospiesznych i podwójno-  
śrubowych parowców.

**Bremen — Nowy York.**

Podwójne śrubowe parowce pospieszne:

D. Kronprinz Wilhelm	16 maja.
D. Kaiser Wilhelm der Grosse	23 maja.
D. Kaiser Wilhelm II	30 maja.
D. Kronprinz Wilhelm	13 czerwca.
D. Kaiser Wilhelm der Grosse	20 czerwca.

Podwójne śrubowe parowce pocztowe:

D. Prinzess Alice	6 maja.
D. Bremen	13 maja.
D. Barbarossa	20 maja.
D. Friedrich der Grosse	27 maja.
D. Grosser Kurfürst	3 czerwca.
D. Prinzess Alice	10 czerwca.

**Z Bremen do Baltimore, wprost.**

D. Breslau	4 maja.
D. Rhein	11 maja.
D. Neckar	18 maja.
D. Main	25 maja.
D. Hannover	1 czerwca.

**Bremen — Galveston.**

**Bremen — Brazylia.**

### Bank ludowy

Zaborze, ul. Cesarzewicza 64 a.

otwarty codzień od 8—12 i od 2—4  
wyjąwszy niedziele i święta.

**Udziela pożyczek na weksle**

i płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% od sta za tygodniowym wypowiedzeniem,
3 1/2% od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,
4% od sta za półrocznym wypowiedzeniem.

Bank przyjmuje oszczędności dzieci od 50 fen. pocz.

Telefon Nr. 1012.

### Bank ludowy w Katowicach

ulica Andrzeja (Andreasstr.) 2, 1

udziela

pożyczek na weksle i płaci od złożonych w nim pieniędzy: 3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym wypowiedz.

Od 1—3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.

Z dalekich stron, jak z Westfalii, Nadrenii i t. d. można przysłać oszczędności pocztą z dołączeniem 5 fen. za doniesienie. Przyjmujemy oszczędności dzieci od 50 fen.

Bank otwarty od 8—12 przed południem i od 2—4 po południu.

Prima wędzone małe szynki 6—8 funt.	funct 68 fen.
„ „ karbonada bez 1 z żebrami	funct 80 fen.
„ „ mięso wołowe albo Klufststück (tak zw. Hamburgskie mięso wędzone)	funct 80 fen.
„ to samo solone	funct 65 fen.
„ solone mięso wołowe bez kości	funct 50 fen.
„ „ mięso likowe	funct 35 fen.
„ gruba wędzona słonina	funct 65 fen.
„ chuda słonina	funct 65 i 72 fen.

poleca i dostarcza za zaliczką  
**H. H. Semmelhaack, Altona/Elbe.**

Komu na dobrym a przednim

papierosie zależy, ten powinien zawsze tylko papierosy „A B U R“ żądać; które w każdej cenie są do nabycia!

„A B U R“ rosyjska . . . fabryka . . . papierosów . . . w . . . Poznaniu . . .

Przy zakupie u naszych inserentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.



## Bilans z dnia 31 października 1904 za rok 1903/04.

Aktywa.		Pasywa.	
I. Rachunek kasy	3 832,31	I. Rachunek wierzycieli	41 256,52
II. " towarów	34 705,01	II. " kapitałów	3 626,63
III. " dłużników	995,30	III. " funduszu rezerwowego	507,00
IV. " utenzylii	5 176,50	IV. " zawieszony (Conto sospeso)	241,58
V. " amortyzacji	1 572,80	V. " zysków i strat (zysk)	650,19
	46 281,92		46 281,92

Suma udziałowców (kapitałów) podniosła się od 31. 10. 1903 do 31. 10. 1904 o marek 3 476,90. Suma gwarancyjna podniosła się w tym samym czasie o marek 14 820,00.

Przy końcu roku obrachunkowego odpowiadają członkowie na 43 410 marek sumy gwarancyjnej.  
Stan członków I. II. 1903 888  
Przystęp członków do 31. 10. 1904 505  
Zatem stan członków przy końcu roku obrachunkowego 1904 1393  
Z końcem roku obrachunkowego występują przez wypowiedzenie 39  
Przejmuje się przeto na nowy rok obrachunek 1904/05 członków 1354  
z 1403 udziałami.

Gliwice, dnia 26 kwietnia 1905.

### Konsum „Merkur“

E. G. m. b. H.  
J. Steiner. W. Turkowski.

### Bilanz per 31. Oktober 1904.

Activa.		Passiva.	
I. Kassa-Conto	3 832,31	I. Gläubiger-Conto	41 256,52
II. Waren-Conto	34 705,01	II. Kapital-Conto	3 626,63
III. Schuldner-Conto	995,30	III. Reservefonds	507,00
IV. Utensilien-Conto	5 176,50	IV. Conto sospeso	241,58
V. Amortisations-Conto	1 572,80	V. Gewinn- u. Verlust-Conto	650,18
	46 281,92		46 281,92

Die Summe der Geschäftsanteile erhöhte sich vom 31. 10. 1903 bis 31. 10. 1904 um Mk. 3 476,90. Die Haftsumme erhöhte sich in derselben Zeit um Mk. 14 820,00.

Am Schluss des Rechnungsjahres beträgt die Haftsumme der Mitglieder Mk. 43 410,00.

Mitgliederbestand am I. II. 1903 888  
Neu hinzugetreten bis 31. 10. 1904 505  
Gegenwärtiger Stand d. Mitglieder am Schluss d. Rechnungsjahres 1393  
Zum Schluss des Geschäftsjahres scheiden aus durch Kündigung 39  
Mithin Zahl der Mitglieder am I. II. 1904 1354  
mit 1403 Geschäftsanteilen.

Gleiwitz, den 26. April 1905.

### Konsum „Merkur“

E. G. m. b. H.  
J. Steiner. W. Turkowski.

### Hugo Lipschütz, Katowice, ulica Grundmanna 10.

Największy wybór w mieście.

Materye na suknie, kolorowe, podwójnie szerokie	3,75, 3,00, 2,50, 1,90, 1,50, 1,25	0,75	mk. metr.
Materye na suknie, czarne	2,75, 2,50, 2,25, 1,85, 1,40, 1,25	0,90	mk. metr.
Sukienne materye na bluzki	1,85, 1,65, 1,40, 1,25, 1,15, 1,05	0,75	mk. metr.
Jedwabry, kolorowe i czarne, na fartuchy (Bauernschürzen)	6,00, 5,00, 4,00, 2,50	1,50	mk. metr.
Szale latowe, w bardzo ładnych wzorach	12,00, 9,00, 7,50, 6,00	5,00	mk. sztuka
Chustki na głowę, nowe desenie,	3,25, 2,75, 2,25, 1,50	1,25	mk. sztuka
Chusty tureckie na wesela	45,00, 35,00, 25,00, 15,00	12,00	mk. sztuka
Firanki, kremowe i białe	1,25, 0,90, 0,75, 0,60, 0,50	0,40	mk. metr.
Poszwy w ładnych deseniach	0,75, 0,60, 0,50, 0,45, 0,35	0,32	mk. metr.

Wsypy, Chodniki, Katuny, Ręczniki i t. d.

Usługa polska. Najniższe ceny.

### Paweł Grundmann z Warszawy, fabrykant instrumentów muzycznych w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 17.

Wielki wybór  
fortepianów, instrumentów kiestrowych, cytr, harmonik itp.

Wielki skład strun.

Własny warsztat dla reparaoyi wszelkich  
instrumentów muzycznych.



Baczność! Baczność!

### Kołowce

od 75 mk. począwszy  
pod gwarancją „pneumatik“  
po cenach fabrycznych.  
Katalogi darmo i wolno.  
Karol Thusek, Gliwice.

Zdrowie jest największym  
skarbem.

Ażby uniknąć chorób, jak  
reumatyzm, brak apetytu, zazię-  
bienie, kaszel, chrypka, astma  
i t. d. należy wszystko na  
URYNIE, którą ja bezpłatnie  
badam i chętnie porady darmo  
udzielam.

Dla rolników polecam wszel-  
kie leki potrzebne w gospodar-  
stwie dla bydła, koni,  
krów, świń itd. bo mam własne  
laboratorium.

Zwracam uwagę na pisma  
dziękczynne, które już dawniej  
otrzymywałem.

Staraniem mojem będzie  
zawsze i w każdej chwili  
uprzejmie i rzetelnie Szanowną  
Publiczność obsłużyć. Proszę  
przeto między sąsiadami opo-  
wiadać o mnie.

O łaskawe poparcie prosi  
Bernard Pitsch,  
drogeryja, RACIBÓRZ,  
Wielkie Przedmieście 24.



Niemieckie  
pierwszorz.  
kołowce i koła motorowe Rol-  
land na życzenie na odpłatę.  
Zaliczki przy kołowce 25—30mk.  
Odpłata mies. 7—10 mk. Za go-  
tówkę dostarc. kołowce już od  
65 mk. Proszę d. żąd. cennika.  
Roland-Maschinen-Gesellschaft  
in Cöln 212.

### Otto Unverhau

Laurahuta-  
Siemianowice  
poleca się jako  
najtańsze  
źródło zakupna  
na wszystkie  
gatunki  
zegarków  
i towarów  
złotniczych.  
Ścisłe rzetelny  
skład.  
Pierwszy warsztat  
reparacyjny.

### 2 uczni

poszukuje natychmiast  
Władysław Lemaszewski  
Michalkowice,  
mistrz malarski.

Zupełne  
urządzenia  
do mieszkań

Za wpłatą 5,00 mk.  
otrzyma się na kredyt

1 wózek dla dzieci  
1 bufet do kuchni  
1 łusiro z konsolami  
1 zegar ścienny  
1 stół i 4 krzeselka  
1 komode

1 ubiór do komunii św.  
1 damski kołnierz  
1 dywan  
serwety  
firanki  
i t. d.

wygodna odpłata

tylko u M. Luckhardt'a nast.

Bytom, Bulewar 28.

Garderoba  
damska  
i męska.



### Paweł Lotter

skład obuwia

Katowice, ul. Grundmanna 34.

Kto chce pieniądze oszczę-  
dzać przy kupowaniu mebli,  
niech idzie do firmy

Louis Keins,

Król. Huta, ul. następcy tronu 47  
filia: Bytom, ul. Dyngosa 66  
wnowym domu p. Adolfa Loewy.

Kanapy od 30 mk. pocz.  
Szafy " 25 " "  
Komody " 18 " "  
Stoły przed kanapy 10 " "  
Krzesła " 2 " "  
Ramy do firanek " 0,75 " "

Wszelkie prace  
introligatorskie  
oprawa książek  
do nabożeństwa,  
zeszytów, obra-  
zów i t. d.

wykonuje prędko, gustownie i po  
cenach umiarkowanych

Księgarnia introligatorska  
Józefa Gedigi i Sp.  
w Zafężu.

### H. Epstein, handel skór, Katowice, Rynek 8.

Największy skład skór na podeszwy, Fall-  
leder (skóra przyszwowa), cholew, skór dla  
siodlarzy, włosów, szabraków i filców.

Ścisłe rzetelna usługa zapewniona.

Do nowych budynków

wszelkie materiały budowlane

jak tregry, cement, gids, trzcinę, gwoździe,  
piece żelazne, okucia do okien i drzwi  
i t. d.

Najtańsze ceny.

S. Wrzesziński dawniej Adolf Jgel  
ul. Grundmańska Katowice ul. Grundmańska.

Najtańsze źródło  
zakupna

# obuwia

## Adolf Friedländer

Król. Huta  
teraz ul. Cesarza 3.